

Szanty, Ciągnijmy stare liny

Na brzegu stoi stary bryg,
Nie wyjdzie w morze już.
Rozdarty na kamieniach kadłub
Ostatni trzyma dzisiaj kurs.
Żałośnie patrzy na mnie z dala,
Cóż pomóc mogę tu?
Hej, razem chłopcy zbierzmy się,
Poprawmy humor mu!

Ciągnijmy stare liny,
Ubierzmy w żagle maszt,
Choć skrzypią zardzewiałe bloki
Żaglowców wspominając czas.
Niech wiatr wypełni białe płótna
I znów popłynie pieśń,
Co rytmem swoim setki lat
Do pracy niosła chęć.

I popłyniemy pod Cape Horn
By z falą zmierzyć się,
Zobaczyć cielsko wieloryba,
Jak lekko w oceanie mknie.
Popłyniemy do nieznanych lądów
By skarby znaleźć tam.
Dziś za przygody jeden łyk
Wypijmy wina dzban.

Kto zgadnie, ile przetrwa tu
Zakotwiczony wrak?
Przy której fali zniknie w morzu
Na wieczność zagrzebany w piach?
Lecz zanim silne fale sztormu
Dokończą pracę swą,
Na pokład wejdźmy jeszcze raz,
Nim pójdzie ship na dno.